

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. *
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu

PRZY ULICY STANISŁAWSKIEGO 7, TELEFON 34.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, płacąc procenty następujące: po 12% rocznie od wkładów całorocznych, 11% rocznie od wkładów półroczn., 10% od wkładów kwartalnych i 8% od wkładów zwracanych na każde żądanie. Przyjmuje wkłady na rachunki czekowe (bieżące), płacąc odsetki po 8% rocznie. Kasa Oszczędności rozszerza obrót czekowy czyli bezgotówkowy wśród wszystkich warstw ludności w celu pomnożenia tym sposobem środków finansowych na cele gospodarcze mieszkańców powiatu.

Za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędn. pow. Łowick. odpowiada cały powiat Łowicki—to jest 10 gmin wiejsk. i m. Łowicz.

Wkrótce w Kinie Wojskowym
10 pułku piechoty w Łowiczu
wyświetlony będzie film
z opery ST. MONIUSZKI

„HALKA”

ze śpiewami artystów opery Warszawskiej.

Młodzi przeciw zakusom niemieckim.

W dniu 3-go maja Młodzi zorganizowani w Obozie Wielkiej Polski, przybyli na swój zjazd w Gdyni, aby tam, u brzegów polskiego morza, złożyć w imieniu młodego pokolenia uroczyste ślubowanie, że wszelkie zakusy niemieckie przeciwko granicom zachodnim Polski będą odparte.

Udział w zjeździe przeszedł wszelkie oczekiwania. Mimo rozmaitych przeszkód, co do zniżek kolejowych, mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego, młodzi stawili się na Zjazd tłumnie. Przybyło około 1.200 delegatów, wszystkie Okręgi należycie spełniły swój obowiązek. Pzeważna część uczestników—to młodzi rzemieślnicy, właściciele i robotnicy, dla których wyjazd na zjazd był połączony z dużymi ofiarami. Zjazd miał głównie na celu zmanifestowanie przywiązania młodego pokolenia Polski do morza własnego, jako podstawy do niezależności i potęgi Polski. Zgodnie z ustalonym programem Młodzi wzięli udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionem z okazji święta narodowego, potem witali pochód narodowy. Wznosili serdeczne okrzyki na cześć morza, floty polskiej, oklaskiwali marynarzy, sokolów, organizacje Kaszubskie i kolejarzy. Następnie zbrali się na swoim zjeździe, gdzie powitał ich komisarz zjazdu, p. Lucjan Rybiński. Po powołaniu prezydium przemawiali: obożny dzielnicy za-

chodniej, p. Zygmunt Pluciński, przedstawiciel władzy naczelnej Obozu poseł Aleksander Dębski, który przypomniał, że trzeba dziś wyraźnie i głośno stwierdzić, iż gdyby nie Roman Dmowski i jego przewidywająca polityka podczas wojny, nastawiona przeciwko Niemcom, tobyśmy my, młodzi narodowcy, nie obradowali dzisiaj w Gdyni nad polskim morzem. Nam wiadomo doskonale, że front naszej polityki powinien być zwrócony ku zachodowi. Niestety, są w obozie rządowym ludzie, którzy chcą politykę polską zwrócić, ze szkodą, znowu na wschód. Zgubnej polityce przeciwstawić się musimy wszyscy.

Redaktor „Myśli Narodowej”, Jan Rembieliński, mówił: „Do Gdyni zjechalśmy się, by w obliczu morza, tuż u boku Niemców, zastanowić się nad niebezpieczeństwem, grożącym nam od naszego sąsiada. Zawieramy układy z Niemcami, wyrzekając się polskiej ziemi. Niemcy, głosząc hasło zmiany granic, winny pamiętać, że granice te pozostały pod ich panowaniem historycznie ziemie polskie: Śląsk Opolski, Warmię i Mazury. Od granic naszych zachlannym Niemcom wara.

Redaktor „Szczerbca”, p. Tadeusz Bielecki, kierownik wydziału organizacyjnego Młodych, mówił: „Kto ponosi odpowiedzialność za to, co się w Polsce dzieje, co nas osłabia i poniża. Oczywiście, że za wyniki rządów pomajowych odpowiadają pilsudzczy i lewica, która zamach poparła. Ale za trwanie tych rządów odpowiadamy już wszyscy, cały naród. Naród, który pozwala się lżyć i sobą pomiatać, nie jest wielki. Jesteśmy dziś ruchem poważnym, licznym. Obok młodzieży akademickiej, któ-

ra od kilku lat idzie ławą za wskazaniem narodem, w organizacji naszej znaleźli się rzemieślnicy, robotnicy i chłopci. Stanowimy pokazną siłę i stąd ma się wielkie obowiązki. Jeżeli ci, co rządzą, nie potrafili w ciągu 4 lat nic trwałego zdziałać, winni odejść. Zamiast męskiej, spokojnej walki ze złem, słyszymy często bezsilne narzekania. Musimy być, jak to przystało na Obóz odważnymi. Posiadamy wąski skrawek morza, ale narodem morskim w pełnem tego słowa znaczeniu nie jesteśmy. Naród morski, to naród, który skutecznie i odważnie walczy, który nauczył się przewycięzać żywioł, który zahartował się w walkach z morzem i umie niebezpieczeństwu w ślepią zaglądać. Tylko posiadając te zalety, możemy osiągnąć pełne zwycięstwo, a ład i rozwój Polsce zapewnić jedynie może świadomy swych celów rząd narodowy”.

Po tych przemówieniach przewodniczący Komitetu Młodych, dr. Zdzisław Stahl ze Lwowa, przedłożył uchwały, które były streszczeniem poprzednio wygłoszonych przemówień.

Zdawałoby się, że z tej wspaniałej uroczystości, gdzie młode pokolenie zaślubiło, jako wierna straż, polskie morze, powinni być wszyscy zadowoleni i skupić się kolo patriotycznej młodzieży. Tymczasem bojówki obozu rządowego kilkakrotnie atakowały zebranie, rzucając kamieniami brukarskimi, przygotowanymi do wybrukowania sąsiedniej ulicy. Bojówkarzom nie udało się rozbić zjazdu, ani uniemożliwić ścisłego przeprowadzenia określonego programu. Bojówki natrafiły na zdecydowany opór i szybkie działanie Młodych. Zapewne Niemcy by się cieszyli, gdyby zjazd, zwrócony frontem przeciw zachłanności niemieckiej, został w Gdyni rozbity.

Zajścia te wykazują raz jeszcze poziom moralny obozu rządowego i przyczyniły się jedynie do wzmocnienia bojowego nastroju wśród młodych narodowców. Zgodnie z ułożonym programem młodzieży po swoim zgromadzeniu udali się przez ulice miasta na Kamienną Górę. Przechodzące ze śpiewem na ustach oddziały Młodych zebrana licznie publiczność przyjmowała oklaskami. Nad morzem Młodzi, ustawieni w szeregi, odśpiewali hymn narodowy, wzniesli okrzyki na cześć Wielkiej Polski i morza polskiego.

Na drugi dzień odbyło się zebranie kierowników poszczególnych placówek, na którym omówiono program dalszych prac organizacyjnych. Poza tem zwiedzili Młodzi port oraz partjami udali się na Hel, a skąpane w słońcu polskie morze z radością i w pełnych barwach swego blasku i potęgi witalo swoich wiernych rycerzy.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann. Leczenie żyłaków.

Przyjmuje tylko w niedziele od 11—12

i w czwartki g. 5 $\frac{1}{2}$ —6 $\frac{1}{2}$. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Piękna 16-b.

3—1

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy
bardzo o wniesienie zaległej
prenumeraty.

„Czerwone harcerstwo”.

Marsz skautów.

Idą skauci też doliną,
Nocką głuchą, nocką siną
Raz, dwa, trzy.
Hej, druhowie, gdzie idziecie,
Czego szukacie po świecie?
Raz, dwa, trzy.
My idziemy w zórz świtanie,
Tam, gdzie Polski zmartwychwstanie,
Raz, dwa, trzy.
Hej, do polskiej tam mogiły,
Pełni mocy, pełni siły.
Raz, dwa, trzy.
Siła nasza w sercach będzie,
Nią zwyciężym wrogów wszędzie.
Raz, dwa, trzy.
Już przez burze i zawieje
Lepsza przyszłość Polsce dniejel
Raz, dwa, trzy.

Autor nieznany.

Z taką oto pieśnią na ustach i w sercach szły kadry harcerstwa polskiego do pracy dla Tej, która w marzeniach była już bliską rozpętania więzów niewoli; z nią orlecia lwowskie skrapiały młodzieńczą krwawą rosą ocalenie starego gniazda pradziadów; z nią szli owi młodzieniaszkowie w bojowym szyku przeciw rozpasanej czerni azjatów, zdążających ku murum Warszawy.

A teraz należy zadać pytanie, z jakim to hymnem w sercach, z jakim zamilowaniem dusznych, z jakim „eviva”, wyczudem, wymarzeniem i wypieszczeniem w najgłębszych zatajeniach ideowych pójdą w przyszłość Polski ci harcerze nowi, harcerze świeżo upieczeni, „harcerze czerwoni”, którzy już zaświecili nam w oczy purpurą swego buńczuka.

Czy znakiem ich będzie lilijka?

Czy zawołaniem ich będzie „Czuwaj” — bądź w pogotowiu, bo nie wiesz, w której godzinie i z której strony do pozbawionej granic ojczyzny może powiać samum grozy?

Hm, kto wie, może „lilijki” nie będzie, ale zato „czuwaj!” — to napewno będzie, i jakie!

Oto w Łowiczu w dniu 4 maja, po dniu pokonu i święta radości, w sam czas nabożeństwa w Kolegji wyroliła się ta chluba polskiego robotnika i powiała nad nią krwawa czerwień.

Idziemy, patrzymy, zaglądamy w oczy tym chłopiętom i pytamy w duchu: co to za dzieci? skąd one? kto ich powołał? kto im dał to krwawe godło? kto im wytłumaczył i jak, co to godło oznacza? czy to Polacy? bracia? synowie jednej matki, ojczyzny?

Patrzymy, patrzymy, i... o dziwo! Niektóre czupryny aż nazbyt jakoś podejrzanie kędzierzawe, a nosy?

Wprawdzie i rdzenny sarmata ma pono orli nos! Może? może?

— A co mówili, panie, co mówili, czego oni chcą, do czego dążą?

— Drogi panie, nie słyszałem, nie mogłem patrzeć, nie mogłem dłużej, Bóg mi świadkiem.

Szedłem precz i ze spiętrzonych kłębow myśli zaczęła rozplątywać się takie oto serdeczne wołanie: „Czuwaj, bracie—młody towarzyszu, bo ojcom twoim bieda w zmartwychwstałej Polsce, a przez kogo?

Przez panów, przez burżujów, przez tę byłą szlachtę, a obecnie endeków i klechów, którzy chcą cię, biedny proletariuszu, zgnieść, powalić i podep-

Kino-Teatr 10 p. p.

w Łowiczu.

ORKIESTRA 10 P. P. (QUINTET)

Sobota, dnia 21 czerwca 1930 r. o godz. 5, 7 i 9
Niedziela, dnia 22 czerwca 1930 r. o godz. 5, 7 i 9
Poniedziałek, dnia 23 czerwca 1930 r. o godz. 7 i 9

Rewelacja! Nowość! Zachwył! Podziw!

Pierwszy film polski ze śpiewami!

Śpiewać będą artyści opery Warszawskiej

W. Pani Walicka

W. Pan Czerny

podczas wyświetlania filmu osnutego na tle opery
ST. MONIUSZKI

HALKA

W roli tytułowej: ZORIKA SZYMAŃSKA, Helena Zahorska, Zofja Lidorfówna, Harry Cort, Marjan Palewicz, Włodzimierz Czerski, Henryk Kowalski i inni.

Specjalna ilustracja muzyczno-śpiewna!

Najcudowniejsze arje solowe i chóry!

„Gdyby rannem słonkiem“

„Szumią jodły“

„I ty mu wierzysz“

„Po nieszpórach przy niedzieli“

„Modlitwa w kościółku“

Namiętność i Miłość! Zazdrość! Rozpacz i Nienawiść!

Nad program: Tygodnik Aktualny.

Zarząd Kina prosi Szanowną P. T. Publiczność o punktualne przybycie, bo z chwilą rozpoczęcia seansu drzwi będą zamknięte. Pomimo wielkich kosztów wynajmu filmu i artystów, ceny nie będą podwyższone. Wszystkie bilety wolnego wstępu wyjątkowo na ten film są nieważne. Dzieci płacą bezwzględnie.

16—30—13—20

tać, z błotem mieszać, żeby ciebie wcale nie było, robotniku, bo sami za ciebie do roboty się wezmą. Trzymają wszak ciebie w ciemności, w poniewierce, nie masz równych praw, pracujesz po 16 godzin za marne wynagrodzenie.

A oni, ci podli, chodzą spasieni i wzdęci dumą, jak purchawki, a chodzą, próżnując i drwiąc z ciebie.

Krew! krew! Z dymem pożarów
 Z kurzem krwi bratniej!

Taka oto twoja pieśń, młody czerwony harcerzu! Idź i pracuj dla przyszłości Polski! Może w Niej zapanuje raj? Może obronisz ją przed wszelkiem złem? Każ zamrzc sercu, a wysuń silne pieści“!

Polska walczyła zwycięsko z nawałą tatarską i turecką. Wypędziła najazd Szwedów, którzy zalali cały kraj. Stłumiła bunty kozackie, szerzące mordy i pożogi. Przeżyła ciężką i długą niewolę, rozszarpaną na części. Odpędziła watahy bolszewickie w roku 1920-m. Przecierpiała wiele innych bólów.

Może przy pomocy bożej stłumi i zwalczy szaleństwo niczem nieusprawiedliwione — tworzenie zastępów bojowych „czerwonego harcerstwa“.

Nemezis.

Przyp. Red. W dniach 3 i 4 b. m. polska partja socjalistyczna w Łowiczu urządziła t. zw. „złot“ czerwonego harcerstwa z ośmiu miast. Nie można tego nazwać złotem, gdyż, jak wiemy „złot“ urządzają organizacje, mające do tej nazwy uzasadnienie. Co zaś do samej nazwy „Czerwone harcerstwo“ jest to przynajmniej podszywanie się pod prawdziwe harcerstwo, którego — celem jest służba ojczyźnie, miłość bliźniego, i dobre uczynki. Harcerz polski nie pije, nie pali, nie nienawidzi, a pracuje zawsze z myślą o Bogu i dobru całej ludzkości. Natomiast wdziliśmy, jak w czasie zjazdu kierownicy i młodzież palili papierosy, otoczeni chmurą dymu. „Czerwone harcerstwo“ było pod opiekuńczym skrzydłem radnych miasta Łowicza z klubu P. P. S. i nawet witał ich w imieniu miasta v. burm. p. Drzewiecki. Między innymi zjazd witał jeden z żydów, przedstawiciel Bundu, ubrany również w koszulkę „czerwonego harcerstwa“. Nic dziwnego, że owi „harcerze“ w czasie dwudniowego pobytu w Łowiczu nie byli w kościele na nabożeństwie, natomiast wszystkie popisy i defilady odbywały się wtedy, kiedy w świątyniach odprawiały się nabożeństwa. Cały zjazd robił wrażenie, że kierownikom zależało na tem, aby z Łowicza zrobić niejako twierdzę socjalizmu i pokazać społeczeństwu łowickiemu, że oni również dbają o młode pokolenia.

Niestety, oprócz wpajania nienawiści do wszystkiego, co nie pachnie międzynarodówką „harcerstwo to“ jest zwyczajną akcją w celu odciągnięcia młodzieży od religji i wszystkiego, co cywilizacja stworzyła. Jest to zwyczajna kadra przyszłych agitatorów P. P. S., która, tracąc grunt pod nogami z racji uzyskania przez robotnika wszystkich praw i swobód obywatelskich dzięki odzyskaniu niepodległości, przez sianie nienawiści klasowej w młodocianych umysłach, przygotowuje sobie grunt do dalszej egzystencji.

Więc czuwaj i bądź gotów, prawdziwy polski harcerzu, albowiem międzynarodówka działa!

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek Jana Nepomucena Kapł.

Sobota Paschalisa W.

Niedziela Feliksa Kapuc. M.

Poniedziałek Piotra Celestyna P. W.

Wtorek Bernardyna Seneńsk W.

Sroda Wiktora M.

Czwartek Julji P. M.

Wschód słońca 3.43. Zachód 19.21.

— **Niezwykłe podniecenie w mieście.** Sejmik powiatu Łowickiego wspólnie z samorządem Wojewódzkim obłożył podatkiem drogowym mieszkańców m. Łowicza prawie o 30% większym, niż w roku zeszłym. Jednocześnie ciekawe jest to, że gdy mieszkańcom miasta te podatki zostały podniesione, to mieszkańcom wsi, którzy faktycznie i jedynie korzystają z tych dróg, podatki te zostały zmniejszone — nic dziwnego, że w mieście daje się odczuwać duże zdenerwowanie i pisanie skarg do Województwa.

— **Komitet Pomocy Bezrobotnym**, powołany przez Radę Miejską w Łowiczu na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia r. b. jest w posiadaniu listy wszystkich bezrobotnych (wykwalifikowanych i niewykwalifiko-

ś. † p.

**STEFAN
LIPIŃSKI**

Członek Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy
Oszczędności miasta Łowicza

Zmarł dnia 11 maja 1930 roku.
Cześć Jego pamięci!

Rada i Zarząd K. K. O. m. Łowicza.

Miejscowej Straży Pożarnej oraz tym,
którzy łaskawie wzięli udział w oddaniu
ostatniej posługi ś. p.

STEFANOWI LIPIŃSKIEMU

składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

W dniu 10 maja 1930 roku zmarł

ś. † p.

STEFAN LIPIŃSKI

b. radny miejski i członek wielu komisji
miejskich.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łowicza.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
ś. p.

Antoniemu Majewskiemu

serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA.

wanych) zamieszkałych na terenie miasta i znajdujących się obecnie bez pracy.

W związku z powyższym i wobec rozpoczęcia się sezonu budowlanego Komitet uprasza o zgłaszanie zapotrzebowań na robotników do Komitetu Pomocy Bezrobotnym przy Magistracie.

— **Odczyt JWP. Konsula Mazurkiewicza.** Ze względu na swe zajęcia służbowe prelegent nie mógł przybyć w dniu 14 maja, jak ogłoszono w poprzednim numerze „Łowiczana”, natomiast przybywa w dn. 21 maja. Komitet Powiatowy „Tygodnia Emigranta Polaka” prosi o **punktualne przybycie na godzinę 19 (7 wiecz.) do Kina 10 p. p.** Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Czysty dochód na budowę „Domu dla Wychodźstwa”.

Powiatowy Komitet „Tygodnia Emigranta Polaka”. W dniu 14 maja uchwalił jeszcze raz zaprosić JWP. B. Pawłowicza w celu wygłoszenia pogadanki (bez-

płatnej) dla szerszego ogółu oraz członka ekspedycji afrykańskiej p. Fr. Łypę w celu wygłoszenia odczytu o Angoli. W ten sposób zakończymy cykl odczytów, jako akcję wstępną do „Tygodnia”.

(—) W. Doleżał (—) Kielawa.

(—) Curylo.

— **Nikczemny czyn.** Na przedmieściu Zielkówka w siedzibie № 17, należącej do p. Salomona Józefa, znanej chociażby z tego że w posesji tej mieści się studnia wykonana z funduszy kasy miejskiej która posiada wodę źródlanej jakości, wolną od mikrobow, założony był ogródek niewielki—owocowy w którym mieściło 17 drzewek owocowych.

Dziewka były w pełnym rozkwicie, kwiatem swym radowały oczy przechodnia, znalazł się jednak zły człowiek który czy to przez zazdrość czy dla innych przyczyn wszystkie drzewka zniszczył... Jest to swego rodzaju zbrodnia którą należałoby wykryć i winnego ukarać w całej rozciągłości prawa. Podobno p. Salomon, domyśla się zbrodniczej ręki, dziwi go jednak ten czyn, gdyż nie dał powodu ku temu.

— **„Za siedmioma górami”.** Istną ucztę mieli nasi milusińscy na przedstawieniu dnia 8.V w kinie „Eos”. Znaleźli swój znajomy świątek, swoich karzelków, leśnych dziadków, drzewa żywe, nawet smoki ogniem ziejące, a chłopcy swych rycerzy, króli, halabardzistów.

Cudom fantazji końca nie było. „Dobre sny” w fantastycznym tańcu sływały do łoża chorej matusi, „pannywodne” wirowały wokół źródła i w pokłonach oddawały „wodę żywą” dzielnemu Jaśkowi Chwatowi, tajemniczy las weselił się tańcem wiewiórek, muchomorów, muzyką ptasią. „Dusigrosz” i „Pasibrzuch” ukarani za sknerstwo i łakomstwo. Znajoma żabka—to zaklęta królowa. Jaśko-Chwat prostak za dobre serce dostaje królową za żonę. Uczta weselna z polonezem, menuetem i naszym mazurem. Podawano czarną kawę i słodczyce (na scenie) na królewskim weselu.

Oczy dzieciom-widzom jaśniały. Wszystko to ich dobrzy znajomi z bajek z opowiadań tatusia i mamusi, z dziwnej ich fantazji zrodzone żywe muchomory i tańczące wiewiórki. „Mamusiu, smok, o, jakie on straszne zęby ma”. „Gdyby taką żywą wodę mieć...” „Jaka ta żabusia dobra” — słyszałem u dzieci. Kaskady śmiechu dziecięcego co chwile wybuchały przy każdej komicznej sytuacji, jaką dobrą grą wprowadzał „Dusigrosz”, „Pasibrzuch”, „Znachory i sławne doktory”. A nietylko zadowolenie dzieci okazywały ale widać było zaciekawienie i podziw u starszych, którzy wybuchali też szczerym śmiechem i śmiali się wraz z młodzieżą.

Taki miły wieczór sprawiło seminarjum tutejsze swem wystawieniem baśni „Za siedmioma górami”. Podziwiać trzeba cierpliwość reżyserów, pracowitość wykonawców przeszło stu kostiumów, dekoracja wspaniała, „królewska”. Trud bez zaprzeczenia wielki, ale też nagrodą dla mistrzów huczne oklaski i szczerzy podziw i uznanie za dobrą grę ich pupilów. Nie wolno pominąć uznania dla dobrze dobranej muzyki, opartej na motywach ludowych. Orkiestra seminarjum zdała egzamin na bardzo dobrze. Jak informują nas reżyserja spoczywała w rękach p. Kręcickiej, balet—p. Sadkowskiego, orkiestra — naturalnie pod batutą p. M. Kozuski, dekoracje i kostjumy pod kierunkiem pp. Motylińskiego, Skoczenia i Dargiewicza, inspicjentem był p. Szkolnicki.

Ale, ale... mazur, prawda mazur, — tak długo oklaskiwany, odtąńczony ślicznie z wdziękiem i werwą przez Zosię Kręcicką z Irką Wierzbowską.

— **Jeszcze w sprawie bandytów Bolimowskich.** Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o umieszczenie w „Łowiczanie” co następuje. W odpowiedzi na umieszczone artykuły w „Kurjerze Porannym” z dnia 5, 6 7 msja rb. Nr. Nr. 123, 124 i 125 w sprawie grasującej bandy rabusiów na terenie po-

wiatów: Sochaczewskiego, Błońskiego i Łowickiego w imieniu licznych mieszkańców i naocznych świadków gminy Bolimów, tut. Urząd gminy czuje się w obowiązku wyjaśnić i sprostować mylne, a możliwie tendencyjnie podane przez osoby zainteresowane szczegóły, dotyczące powyższej afery, dlatego też chcielibyśmy szczegółowo i wyczerpująco podać ściśle i realne fakty o całym przebiegu sprawy od początku do końca.

I. W nocy z dnia 23 na 24 kwietnia r. b. z grona powyższej szajki dokonano kradzieży garderoby z włamaniem na szkodę Marji Dzierżanowskiej i sąsiada Uczciwka we wsi Joachimów pow. Łowickiego, gminy Bolimów, na ogólną sumę 1600 zł. Rzeczy odnaleziono w lesie Bolimowskim, za wyjątkiem drobnych przedmiotów — sprawców narazie nie ujawniono.

II. W nocy z dnia 29 na 30 kwietnia r. b. dokonano w tenże sam sposób kradzieży garderoby, biżuterji i gotówki we wsi Kęszyce gminy Kompina pow. Łowickiego na szkodę Jana Gorzkowskiego na sumę 1450 zł.

III. W nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja r. b. dokonano jak wyżej kradzieży garderoby wartości 400 zł. na szkodę Władysława Rogozińskiego we wsi Wola Szydłowiecka, gminy Bolimów, pow. Łowickiego, z mieszkania, w którym spał syn poszkodowanego Stanisław lat 24, który po przebudzeniu się spostrzegł sprawców, wszczął alarm, wskutek czego sprawcy dali do niego kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie w czoło Stanisława Rogozińskiego, który po przewiezieniu go do szpitala w Żyrardowie zmarł w dniu 1 maja r. b. o godzinie 7 rano, nie odzyskawszy przytomności.

IV. W nocy z dnia 1 na 2 maja r. b. w charakterystyczny tenże sposób dokonano kradzieży garderoby we wsi Ziombki, gminy Kompina, pow. Łowickiego na szkodę Józefa Figata na sumę 1027 zł.

We wszystkich powyższych wypadkach zainteresowany był Posterunek Policji Państwowej w Bolimowie, który prowadził energiczne dochodzenia i poszukiwania w tych sprawach na czele z Komendantem tegoż Posterunku przod. P. P. Janem Stefaniakiem, który w dniu 2 maja r. b. wraz z całą obsadą Posterunku a mianowicie: st. post. Szalewiczem, st. post. Łachnikiem, post. Nowakowskim i post. Paciorkowskim, oraz przy pomocy chętnych gospodarzy w liczbie 30 ze wsi Humin zarządził obławę w lesie Kurdwanowskim, gdzie zauważony przez post. Paciorkowskiego poszukiwany Jan Sobczak ukrył się w tymże lesie. W czasie obławy zatrzymaną została przez post. Szalewicza, Stefanja Stygenkówna, która odgrywała rolę wywiadowczyni, następnie w gęstwinie natrafiono na legowisko sprawców, gdzie spoczywali na skradzionych rzeczach. Wywiązała się obustronna strzelanina i pościg za sprawcami, z których zostali schwytani: 1) Franciszek Czerwiński ze Skierniewic, dezertier 18 p. p. i 2) Antoni Siewierski z Łowicza. Natomiast osaczony przez policję Bolimowską i ludność Stanisław Redołowski ukrył się w lesie t. zw. Babski Borek pow. Błońskiego i zaczął się ostrzeliwać, jedna z kul raniła lekko w skroń gospodarza Antoniego z pow. Błońskiego. W pościgu za Redołowskim na uwagę zasługuje post. Nowakowski z post. Bolimów, który, aczkolwiek narażał swe życie, zachował zimną krew i, mimo skierowanych do niego strzałów ze strony Redołowskiego, nie stracił przytomności, skutkiem czego po dłuższej wymianie strzałów jedna z kul ugodziła śmiertelnie zbójca. Nadmienić należy, że w pościgu brała udział tylko policja z Post. P. P. w Bolimowie pow. Łowickiego w osobach: Komendanta post. przod. P. P. Stefaniaka, Szalewicza st. post. Łachnika st. post., Paciorkowskiego post. i Nowakowskiego post. oraz mieszkańców wsi Humin, Babskie Budy i Wola Miedniewska.

Policja pow. Błońskiego przybyła na miejsce już po zabiciu Redołowskiego i dopiero w trzy godziny po dokonanej fakcie zatrzymała we wsi Humin podejrzanych: Jana Pilaszka, Feliksa Pilaszka i Henryka Sumińskiego. Dalsze dochodzenie prowadził p. Komisarz Zychler, Komendant pow. Łowickiego z całą obsadą post. Bolimów, skutkiem czego ujawniono kilku sprawców i rzeczy z wymienionych kradzieży znaleziono w lesie i u Zygmunta Sieczki we wsi Humin, za wyjątkiem niektórych drobnych przedmiotów.

Rzeczy wydano poszkodowanym. Schwytanych sprawców bandy w osobach: 1) Franciszka Czerwińskiego, Antoniego Siewierskiego, Stefanji Stygenkówny, Zygmunta Sieczki, Józefa Sieczki, Stanisława Kozłowskiego, Henryka Sumińskiego, Jana Pilaszka, Stefana Wiśniewskiego, Marjana Tomaszewskiego przelazano p. Sędziemu Sledczemu w Łowiczu, decyzją którego zostali osadzeni w więzieniu.

Ponadto Policja Bolimowska odnalazła inne rzeczy, pochodzące z szeregu kradzieży na terenach pow. Błońskiego, Sochaczewskiego i Skierniewickiego. Co się tyczy Tomaszewskiego to tenże nie był ścigany w pościgu, lecz jako wmieszany do szajki, aresztowany później przez policję Bolimowską w dniu 4 maja r. b.

W dniu 4 maja r. b. przybyła do Bolimowa policja z Urzędu Sledczego w Warszawie, która prowadziła dalsze dochodzenia na czele p. Podkomisarza Witkowskiego i st. przod. Hellera, którzy odnaleźli jeszcze dwa rewolwery u Siewierskiego i u Tomaszewskiego.

Za innymi zbiegłymi sprawcami pościg trwa.

Również Policja Bolimowska wykryła kradzież 2 koni, skradzionych w nocy z dnia 26 na 27 kwietnia na szkodę Leona Warowickiego we wsi Wola Szydłowiecka, gminy Bolimów, które odnalezione zastały w lesie Skierniewickim, aresztowała cyganów w liczbie 4, jako sprawców.

Konie w lesie pierwszy odnalazł st. post. Szalewicz z Post. w Bolimowie.

Urząd Gminy Bolimowa.

— **Tragedja wody zdrojowej.** Na Zielkowie przy kopaniu studni wytrysło źródło czystej wody krynicznej znakomitej do picia i gotowania, a że w Łowiczu o dobrą wodę jest trudno, znaleźli się ludzie dobrej woli którzy za minimalną opłatę bo po 10 groszy od 2 kubelków, poczęli wodę dowozić na ulice miasta, sygnalizując trąbką o przybyciu. Mieszkańcy chętnie poparli tę inowację, gdyż woda była istotnie dobrą. Niepodobało się to różnym mętom społecznym, napadli na wózek i chcieli rozbić siekierą beczkę, dzięki tylko opiece policji, że niepokaleczono i ludzi. Mamy nadzieję że władze miejscowe otoczą opieką dostarczanie zdrowej wody dla mieszkańców. Wszakże przywiezienie kilku beczek wody do picia nie może robić konkurencji naszym „nosiwodom“ noszącym wodę do prania z Bzury lub zaskórnych studzien, której pić nie można. Jeśli zaś kto i posiada dobrą wodę studzienną niechętnie pozwala ją czerpać. Ilość zużytego mydła i wody świadczy o kulturze danego miasta, więc wody nigdy za dużo. A szkodnicy tacy nawet mogą zniszczyć rury wodociągowe, gdy miasto kiedyś wodociągi zaprowadzi....

Ofiary.

Na Tow. Dobroczynności.

Zamiast kwiatów na trumnę Skarbnika Stow. Kupców Polskich w Łowiczu ś. p. Stefana Lipińskiego, zł. 25 składa Zarząd Stowarzyszenia.

Na najbiedniejszych.

P. Mazurowski z powodu znalezionej papierošnicy 5 zł.

— **Sprawozdanie z działalności** Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Łowiczu za czas od 6.II-1929 r. do 5.V-1930 r.

PRZYCHOD

1. Zasilki Magistratu m. Łowicza	zł.	700.00
2. Ofiary za pośredn. „Łowiczana”	”	150.00
3. Zbiórki uliczne	”	415.21
4. Składki członkowskie	”	2531.50
5. Ofiara cechu młynarzy	”	50.00
6. Różne ofiary	”	2.30
7. Wpływ za sprzedane cegielki	”	45.50
8. Saldo gotówkowe od 1-XII 1928 r.	”	55.66
9. 0/0 0/0 od sum na r-ku bież.	”	3.02

Ogółem zł. 3729.19

ROZCHÓD

1. Zapomogi pieniężne	zł.	1843.80
2. ” w naturze	”	900.43
3. Materiały piśm. i druki	”	108.95
4. Inkaso	”	74.10
5. Usługa	”	5.40
6. Ogłoszenia	”	6.00
Saldo na 1.IV-1930 r.	”	790.51

Ogółem zł. 3729.19

Jak widać z powyższego zestawienia, Tow. Dobroczynności operowało dość poważną kwotą, zebraną ze składek od osób, które rozumieją konieczność wspierania nędzy, jak również dzięki intensywnej pracy i zabiegom zarządu.

Towarzystwo stale wspiera żebraków, którzy otrzymują miesięczne zasilki w wysokości zależnej od wpływających ofiar i wykupionych tabliczek. Niezależnie od tego Tow. w miarę możliwości udziela zasiłków pieniężnych i w naturze kilku biednym niezbrącym, których stan materialny sprawdzono, jako ciężki; opłaca obiady za jednego ucznia, zasilą także ubogie dzieci szkół powszechnych w książki szkolne i materiały piśmienne za pośrednictwem Sekcji Humanitarnej Oddziału Łowickiego Narodowej Organizacji Kobiet.

Dążeniem Towarzystwa jest zwalczenie zupełne żebractwa ulicznego, które tak szpeci nasze miasto i urąga kulturze XX wieku, lecz usiłowania te rozbijają się o brak funduszy. Każdemu żebrakowi dla zapewnienia minimalnej egzystencji należałoby dać co najmniej 20 zł. miesięcznie. Gdyby szerszy ogół zechciał wykupić od Towarzystwa tabliczki z napisem „Nie wolno żebrać”, cel ten byłby osiągnięty.

Drugą troską Towarzystwa jest wybudowanie przytułku dla starców i kalek. Inicjatywa Tow. przyjęła już pewne realne formy, gdyż rozpoczęto sprzedaż cegiełek na ufundowanie takiego budynku, lecz ogólna bieda w mieście i małe zainteresowanie i zrozumienie własnej korzyści, jak również ponętne godności ludzkiej biednych starców nie sprzyja szybkiej realizacji tych zamierzeń.

Towarzystwo spotyka się z niechęcią wielu mieszkańców, którzy tłumaczą się dużym opodatkowaniem na cele Opieki Społecznej miejskiej przy Magistracie, Tow. jednak nie widzi z tamtej strony planowej i wyraźnej opieki nad biednymi i żebrakami.

Zarząd obecny Towarzystwa składa się: prezes ks. Stefan Zawadzki, zastępca p. Eleonora Gierasiewicz, skarbnik p. Wanda Śląska, zast. p. Helena Dietrichowa, sekretarz p. Jadwiga Czarnecka, zast. p. Janina Sokolewicz, członkowie: pp. Drogoszevska i Strzemżalska.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi pp.: Karol Rybacki, Mieczysław Szajding i Stanisław Klejna.

Ogólne zebranie Tow. odbyte w dniu 5.V. r. b. na wniosek Komisji Rewizyjnej przyjęło z zadowoleniem dotychczasową działalność Tow., jak również zaakceptowało i pochwaliło wzorowe prowadzenie ksiąg tak kasowych, jak i protokołów i za b. wy-

datną pracę pp. Gierasiewiczowej i Śląskiej wyraziło im serdeczne podziękowanie.

Dalsza praca Towarzystwa i jej owocność zależy będą od większego zrozumienia i poparcia przez ogół społeczeństwa łowickiego.

Zarząd.

Podziękowanie.

Niniejszym, dzięki życzliwości miejscowej Redakcji, zgłaszam serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powiększenia funduszu na pokrycie blachą bocznych naw kościoła popijarskiego, a zwłaszcza Szanownemu Zespołowi Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w osobach pp. M. Wiśniewskiej, W. Krzywickiej, H. Swierczyńskiej, J. Pisarskiej, J. Gajewskiego, St. Jaroty, K. Rejmera, K. Pawłowskiego, W. Wieteczka, St. Lewandowskiego z Ich przekazaną i niestrudzoną reżyserką p. Ireną Jędrzejewską, profesorką szkoły Handlowej za piękne, staranne i bezinteresowne odegranie komedji „W gołębniku” Ignacego Nikorowicza, Wielce Szanownej pani Kobielskiej za bezpłatne udzielenie sali „Eos”, Zespołowi Miłośników Sceny za bezinteresowne użyczenie dekoracji pokoju i Orkiestrze uczniów Gimnazjum ks. J. Poniatowskiego za miłe uprzyjemnianie czasu Gościom swą staranną muzyką w czasie antraktów.

Ks. Stefan Zawadzki
rektor kościoła.

Podziękowanie.

Zarząd A. K. Ł. ma zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie Zarządowi Klubu Obywatelskiego, a w szczególności panu E. Kolaszyńskiemu za użyczenie lokalu, oraz p-wu Rogińskim za wypożyczenie nakryc na „Święcone Jajko”.

Trudno nam jednak w skromnych słowach podziękowania wyrazić naszą wdzięczność, jaką żyjemy do p. Kolaszyńskiego i p-wa Rogińskich za ich wielką życzliwość i poparcie nie poraz pierwszy okazane A. K. Ł.

Podziękowanie.

Dnia 9 maja r. b. w Sali Radzieckiej Magistratu odbyło się likwidacyjne zebranie z akcji „Dni Przeciwgruźliczych”.

Przewodniczący sekcji stwierdzili, że ofiarność społeczeństwa mimo ciężkich warunków ekonomicznych była większa, aniżeli lat ubiegłych, co należy podkreślić z wielkim uznaniem.

Najważniejszym zagadnieniem walki z gruźlicą w dobie obecnej to oparcie jej na całym społeczeństwie, na zrozumieniu tego społeczeństwa, że gruźlica, to plaga, która niszczy w sposób zatrważający siły dużej części ludności i z tej przyczyny powinno pobudzić do pracy w kierunku walki z nią każdego obywatela kraju.

Komitet zwraca się z serdecznym podziękowaniem do tych wszystkich którzy nieśli ofiarą swą pomoc w sprzedaży, lub kupnie nalepek, jak również w akcji propagandowej. Specjalne podziękowanie składa Komitet WP. Kobielskiej za przesłane 190 zł. z kina „Eos” i Zarządowi Kina Wojskowego za 90 zł. z przedstawień kinowych.

Przewodnicząca Komitetu
„Dni Przeciwgruźliczych”

Łowicz 16-V 30 r.

J. Strzeszevska.

Śprawozdanie kasowe zostanie umieszczone przy ogólnym sprawozdaniu rocznym.

Komunikat.

Na zasadzie rozkazu MSWojsk. z dnia 16/IV. r. b. Li dz. 400/B. Uzup. wydanego na mocy ustępu 1 art. 77 ustawy z dn. 23/5. 1924 r. o powsz. obow. wojskowym (Dz. U. R. P. z 1928 r. 46 poz. 458) będą powołani w roku bieżącym zapomocą imiennych kart powołania na ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy:

Z rocznika 1906:

na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podofic. wojska lotniczego, balonowego i łączności.
- b) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy łączności.
- c) ci starsi szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z rocznika 1905:

na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego.
- b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z rocznika 1904:

1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy należący do piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, pociągów pancernych, łączności, samochodów i żandarmerji, a w marynarce wojennej tylko podoficerowie,
- b) wszyscy szeregowcy wojska łączności,
- c) ci szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- d) ci podoficerowie i starsi szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy należący do taborów, służby intendenty i służby zdrowia, oraz starsi szeregowcy marynarki wojennej,
- b) wszyscy szeregowcy należący do piechoty i marynarki wojennej,
- c) ci szeregowcy czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów i żandarmerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- d) ci podoficerowie i starsi szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z rocznika 1902:

1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podoficerowie lotnictwa, balonów i łączności,
- b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 6 tygodni.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów, służby intendenty, służby zdrowia i żandarmerji,
- b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z rocznika 1901:

1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności,

b) ci podoficerowie artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,

c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego, balonowego i łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) ci starsi szeregowcy i szeregowcy artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z rocznika 1899:

1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie lotnictwa, balonów i łączności,

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,

c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów, służby intendenty, służby zdrowia i żandarmerji,

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,

c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z rocznika 1897:

na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

ci podoficerowie piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Ponadto będą obowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli, przyczem podoficerowie na 6 tygodni a starsi szeregowcy i szeregowcy na czas od 4—6 tygodni, co zostanie dokładnie określone w kartach powołania.

Szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów wymienionych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, lub ze względu na śmierć lub nieszcęście w rodzinie albo z innych nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony w karcie powołania mogą wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawienia wymienionym w karcie powołania, ci którzy mają się stawić na ćwiczenia w maju r. b.—powinni złożyć prośbę najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawienia.

Do prośb tych nie należy dołączać kart powołania z wyjątkiem wypadków, gdy stawienie się do ćwiczeń jest niemożliwe wskutek obłożnej choroby, stwierdzonej świadectwem lekarskiem.

Na odnośne rozstrzygnięcie P. K. U. może być wnoszone odwołanie w drodze przez P. K. U. do właściwego D-cy O. K. w terminie 7 dniowym od daty otrzymania rozstrzygnięcia P. K. U.

Jeżeli powołani na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby względnie odwołania się D-cy O. K. nie otrzyma przesunięcia okresu ćwiczeń przed terminem stawienia, oznaczonym w karcie powołania—winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w tym terminie.

Prośby lub odwołania przesłane przez zainteresowanych wprost do Dowództwa Okręgu Korpusu lub do Ministerstwa Spraw Wojskowych z pominięciem Powiatowej Komendy Uzupelnień wcale nie będą rozpatrywane.

Prośby osób z rodziny rezerwisty o przesunięcie mu lub odroczenie mu terminu ćwiczeń również wcale nie będzie rozpatrywane.

Niestawienie się z własnej winy na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania, pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną, w cięższych wypadkach karną.

Szeregowi rezerwy winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania rozkazem im doręczonym lub ogłoszonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej stosownie do postanowień art. 126, ustęp 2-gi ustawy o powsz. obow. wojskowym według art. 76 Kodeksu Karnego Wojskowego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

Obowiązek zameldowania ostatniej zmiany adresu miejsca zamieszkania lub pobytu.

Na podstawie art. 94 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu — aby zgłosili bezwzględnie w urzędzie gminnym względnie meldunkowym swój obecny adres.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania lub pobytu z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się ulegną, zależnie od ustalonych przez władzę administracyjną okoliczności, zgodnie z art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, karze grzywny do 500 złotych lub karze aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. I
(—) Wróblewski Gen. Bryg.

LETNISKO.

Przy wiosce Małe Mystkowice, o $\frac{1}{2}$ kil. w lewo na 9 kilometrze szosy Bielańskiej, jest do wynajęcia na płaskach wśród sosnowego lasu dom drewniany składający się z obszernego pokoju i takiejże kuchni z piwnicą.

Połączenie autobusem z Łowicza dwa razy dziennie. Wiadomość, ulica Piłsudskiego № 15, u Salomei Twardowskiej.

WALNE ROCZNE ZEBRANIE

Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Łowiczu

dnia 21/V b. r. (środa) w Sali Radzieckiej Magistratu w pierwszym terminie o godzinie 19-ej; w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godzinie 19-ej m. 30. Porządek dzienny ustalony będzie na zebraniu — Członkowie Towarzystwa proszeni są o najliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Okazyjnie

sprzedam 2 dwie palmy „Pheniks”. Wiadomość: stacja Zielkowice, dom kolejowy Nr. 1.

Redaktor i wydawca Edward Nowakowski.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 17 maja pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.
W niedzielę dnia 18 maja pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.

Cyrk Wolfsona

Wybitny dramat życiowo-erotyczny najnowszej produkcji w Berlinie. W rolach głównych znana tancerka
Helena Allan i D. Gambino.

Dzieje ludzkich namiętności, miłości, zazdrości i nienawiści. Rozpaczliwa walka o dziecko z rozjuszonym szympansem na szczycie wielopiętrowego komina

Nad program farsa.

Następny program „Kapłanka Wschodu“.

KINO-TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Piątek dnia 16 maja pocz. godz. 7.30 wiecz.

Sobota dn. 17 maja pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.

Niedziela dn. 18 maja pocz. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Poniedziałek dn. 19 maja pocz. o g. 7.30 wiecz.

Wielkie arcydzieło erotyczne oparte na tle konfliktu niedobranego małżeństwa!

NA ZGLISZCZACH namiętności

Potężny dramat dwu serc. W rolach głównych:
Milton Sills, jako mąż — Telma Todd, jako żona.

Nad program: Komedja i Tygodnik Aktualny

Następny program: „Spadkobierca Casanowy“

Do wynajęcia od zaraz dwa pokoje przy ulicy Mostowej Nr. 12. Wiadomość u właściciela domu.

Maszyna mereżkowa DO SPRZEDANIA

wiadomość ul. 11 Listopada
(dawniej Warszawska № 1.)

2—2

Do sprzedania dwa domy w Rynku Kościuszki № 10 i 11.

Wiadomość tamże u Marji Dąbrowskiej.

Potrzebny uczeń do drukarni.

Rubach Wincenty zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—3

Wigdorowicz Bajla z Łowicza zgubiła weksel protestowany z wystawy p. Ryszarda Lera, na sumę 40 zł. płatny w dniu 18 kwietnia r. b. — na zlecenie A. Miedzińskiego.

Warabida Wincenty z Nowego Antoniewa, gm. Lubianków zgubił pozwolenie na broń (rewolwer) na 1930 r. wydany przez Starostwo w Łowiczu. 3—1.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.